Ocena wyborów w Krakowie na str. 2.

CENA EGZEMPLARZA 10 GR
Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI
KURIER PORANNY
PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/II
Telefon Nr. 164-20.
Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 347 | Kraków, wtorek dnia 20 grudnia 1938 r. | Rok II

Zwycięstwo!

Demokratyczny Ratusz w Łodzi

Łódź. (tel.) W Łodzi olbrzymie zwycięstwo przypadło listom demokratycznym. PPS. i Stronnictwo Demokratyczne zdobyło 35 mandatów. Bund uzyskał 11 mandatów, OZN, 11 mandatów, endecja 18 mandatów, Żydzi 4 mandaty, Niemcy 5 mandatów. Tak więc utworzona została większość, złożona z PPS., Stronnictwa Demokratycznego i Bundu. Łodzią rządzić będzie demokratyczny zarząd.

Wielkie zwycięstwo list P. P. S. i Str. Dem. w Warszawie

Warszawa (tel.) Zasłużone i wielkie zwycięstwo odniosła lista PPS., na której kandydowali również członkowie Str. Demokratycznego. PPS. uzyskała 27 mandatów, Bund 16 mandatów, OZN 30 mandatów endecja 11 mandatów, ONR. (grupa „BC.) 4 mandaty, sjoniści 3 mandaty.

—oOo—

Czerwony Ratusz w Trzebini

Trzebinia (tel.) We wczorajszych wyborach przygniatające zwycięstwo odniosła P. P. S., która na 16 mandatów zdobyła 9. W poprzednich wyborach lista P. P. S. była bez mandatu. Burmistrzem Trzebini będzie socjalista.

10 NOWYCH MANDATÓW socjalistycznych w Krakowie

Podajemy wiadomości z poszczególnych okręgów, w takiej kolejności jakiej napływały do redakcji.

Okręg I.
O. Z. N. i chad. 3 mandaty,
endecja — 3 mandaty,
P. P. S. — 1 mandat,
Żydzi 1 mandat,
Bund bez mandatu.

Okręg II.
O. Z. N. i chad. 3 mandaty,
endecja 1 mandat,
P. P. S. — 3 mandaty,
Żydzi bez mandatu.

Okręg IV.
Ozon i chad. — 4 mandaty,
endecja — 2 mandaty,
P. P. S. — 2 mandaty,
Żydzi — bez mandatu.

Okręg V.
Ozon i chad. — 3 mandaty,
endecja — 2 mandaty.
P. P. S. — 3 mandaty,
Lista nr. 6 (Komitet Obywatelski Gospodarczej Rozbudowy m. Krakowa) — bez mandatu.

Okręg IX.
Ozon i chad. — 2 mandaty,
endecja — 1 mandat
P. P. S. — 4 mandaty,
Poale Syjon — bez mandatu
Bund — bez mandatu
Dzika lista „prawego brzegu Wisły“ — bez mandatu,
Dzika lista Żebrackiego — bez mandatu.
Żydzi — bez mandatu.

Okręg X.
Ozon i chad. — 1 mandat,
endecja — 1 mandat.
lista nr. 11 (dr Adlera) — 1 mandat,
P. P. S. — 3 mandaty.

Okręg VI.
Ozon i chad. — 3 mandaty
endecja — 1 mandat
P. P. S. — 3 mandaty

Dowiadujemy się, że po obliczeniu głosów zdobył w okręgu VII mandat nasz kol. redakcyjny red. M. Statter prezes Związku Zaw. Prac. Umysł., kandydujący z listy P. P. S. Klas. Zw. Zaw.

Okręg III.
Ozon i chad. — 3 mandaty,
endecja — 1 mandat
P. P. S. — 2 mandaty.

Okręg VII.
Ozon i chad. — 1 mandat,
P. P. S. — 1 mandat
Bund — 1 mandat
Żydzi — 4 mandaty

Okręg VIII.
P. P. S. — 2 mandaty
Bund — 1 mandat
Żydzi — 5 madatów

Jak się dowiadujemy w okręgu IX rozdział mandatów ulegnie prawdopodobnie pewnej korekturze. W tym wypadku mandat utraciłby Ozon a otrzymałby go inż. Taubman

Jak się odbyły wybory

Wczorajsze wybory w Krakowie odbyły się pod znakiem mrozu. Lodowaty wicher spędzał z ulic przechodniów. Wpłynęło to na osłabienie frekwencji wyborczej.

Do południa frekwencja była szczególnie słaba. Do godziny 15 popołudniu głosowało zledwie około 30 procent uprawnionych. W szczególności ludność niezamożna, licho odzianą lodowaty wicher odstraszał od stania w „ogonkach“ przed lokalami wyborczymi. To też do godzin południowych jedynie w kilku lokalach uformowały się niewielkie „ogonki“.

Jedynie agitatorzy poszczególnych list wyborczych czuwali w odległości około 100 metrów od lokali wyborczych, obdzielając w ostatniej chwili kartkami do głosowania spieszących do urny.

W lokalach wyborczych panował porządek wzorowy i nigdzie nie zakłócony. Przed lokalami czuwali nad porządkiem posterunkowi P. P. oraz funkcjonariusze miejscy. Autobusy miejskie, które miały przywozić i odwozić wyborców na ogół mało były przez nich używane.

Nie obeszło się już przedpołudniem bez starć ulicznych. Na ul. Karmelickiej bojówka listy nr. 3 napadła na młodych socjalistów. Starcie zostało jednak szybko zlikwidowane.

W godzinach popołudniowych frekwencja wyborcza wzrosła obejmując około 60—70 procent uprawnionych.

Mróz szalejący od rana nie ostudził gorączki „bojowej“ reakcyjnych bojówek. Bojówki zwolenników listy nr. 3 oraz endeckie napadały tu i ówdzie na robotników. Do większych starć kilkakrotnie doszło na Zwierzyńcu, na Podgórzu, w Rynku i przy ul. Siennej oraz na Alei 29 Listopada. W wyniku starć szereg osób po obu walczących stronach zostało kontuzjowanych.

• • •

Jak się dowiadujemy, szereg ludzi złożyło w głównej Komisji Wyborczej P. P. S. protokularne oświadczenia, że ktoś już za nich oddał głos. Jednego z takich nieproszonych „zastępców“ schwytano na gorącym uczynku w chwili zgłoszenia się do oddania głosu. Ze skonsternowanym wyborcą policja spisała protokół. Należy nadmienić, że nadużycie to odkrył ten właśnie wyborca, pod którego nazwisko poszywał się „zastępca“.

Wieści z Polski i świata

PARYŻ. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj na wieczornym posiedzeniu budżet ministerstwa marynarki wojennej w wysokości 2.674 milionów franków, skutkiem czego budżet ten jest wyższy o 480 milionów niż w roku ubiegłym. Następnie Izba przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa wojny, który ze względu na spóźnioną porę nie zostały zakończone.

MEKSYK. Akcja wojsk rządowych przeciw ko zwolennikom gen. Cedillo nie została dotychczas zakończona. Rząd wysłał ostatnie dwie eskadry samolotów do stanu San Luis celem poparcia tam działania swych wojsk.

RZYM. Minister spr. zagr. hr. Ciano opuścił dziś rano w towarzystwie posła Węgier barona Villani, szeregu wyższych urzędników pałacu Chigi oraz dziennikarzy Rzym, udając się do Budapesztu.

Poznań pozostał endecki

Poznań (tel.) Wyniki wyborów: O. Z. N. — 10 mandatów, P. P. S. — 1 mandat, endecja — 52 mandatów.

Wybory odbyły się w 60 miastach

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyły się wybory samorządowe na dużej przestrzeni państwa. Przede wszystkim więc odbywały się wybory w stolicy. Dalej w Poznaniu, Łodzi i w Krakowie. Warszawa wybrała 100 radnych, Łódź 84, Kraków i Poznań po 71.

Nadto odbywały się wybory samorządowe w 55 mniejszych miastach i miastach i miasteczkach województw: pomorskiego, poznańskiego i krakowskiego.

W woj. poznańskim wybory odbyły się w następujących miastach i miasteczkach: Krotoszyn, Koźmin, Zduny, Sulmierzyce, Kobylin, Oborniki, Rogoźno, Murowana Goślina, Stęszew, Swarzęc, Ostrów Wielkopolski, Odolanów, Ruszków, Mosina, Krzywiń, Szamotuły, Leszno, Wągrowiec, Rokoniewice, Jarocin, Pleszew, Mogilno, Kępno i Margonin.

W woj. pomorskim: Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Inowrocław, Brodnica, Górzno, Chełmno, Kruszwica, Kartuzy, Nowe Miasto, Lubawa, Sępolno, Więcbork, Kamień, Starogard, Swięcice, Nowe, Pelplin, Gniew, Wąbrzeźno, Golub, Kowalewo, Wejcherowo, Puck, Nakło, Wyżysk.

W woj. krakowskim: Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Trzebinia, i Szczakowa.

W woj. lwowskim: Winniki.

Wyniki wyborów podajemy osobno.

—oOo—

Zamarźnięcie wieśniaka

ŁÓDŹ (tel.). Silne mrozy na terenie Łodzi i województwa łódzkiego spowodowały w ciągu dnia dzisiejszego kilka wypadków zamarznięć. M. in. zanotowano jeden śmiertelny wypadek zamarznięcia wieśniaka na terenie powiatu brzezińskiego, pod Rudą Pabjanicką, odwieziono go do szpitala w stanie groźnym 49-letniego Rudolfa Zachaja, który zasnął na drodze i zamarzł. Również w Łodzi zanotowano kilka wypadków zasłabnięć wskutek silnego mrozu.

Wzorem lat ubiegłych zarząd miejski ustawił na ulicach i placach miejskich w Łodzi kosze z płonącym koksem, dając w ten sposób możność ogrzania się zmarzniętym przechodniom oraz tym wszystkim, których praca zawodowa zmusza do dłuższego przebywania na mrozie.

• • •

A kiedy wreszcie w Krakowie zarząd miejski pójdzie w ślady innych miast Polskich?.

Francja wzmacnia siły wojskowe

PARYŻ (PAT) Z kół wojskowych donoszą o mającym wkrótce nastąpić utworzeniu 21 go korpusu armii francuskiej, którego naczelne dowództwo stacjonować będzie w Strasburgu.

Przed żydowsko-arabską konferencją okrągłego stołu

LONDYN (PAT). W kołach politycznych, zbliżonych do Foreign Office, wyrażają zaniepokojenie z powodu trudności, na jakie natrafiają przygotowania do żydowsko-arabskiej konferencji okrągłego stołu w sprawie Palestyny. Trudnościami zasadniczymi są poważne zastrzeżenia, wysuwane przez egipski i rząd iraku, które obawiają się nieprzychylnego oddźwięku ze strony świata arabskiego wobec nieuniknionego przeciwstawienia ich umiarkowanego stanowiska ekstremistycznym dezyderatom zwolenników muftiego. Z tego też względu oba rządy uzależniły swój udział w konferencji od złożenia przez rząd angielski oficjalnego zapewnienia, że stanowisko W. Brytanii w kwestii emigracji Żydów do Palestyny da się uzgodnić z żądanami obozu muftiego.

W kołach politycznych uważają złożenie przez Foreign Office tego rodzaju oświadczenia za niemożliwe, trudność w sprawie przygotowań do konferencji pogłębia jeszcze opozycyjne stanowisko, zajęte obecnie przez Żydów, których udział w obradach pozostawiony został pod znakiem zapytania.

Spokój w Haifie

HAIFA (PAT) Po dwóch niezwykle burzliwych tygodniach, w których nie było dnia bez utarczek, zamachów terrorystycznych i licznych aresztowań, od trzech dni panuje w Haifie spokój. Na wszystkich niemal czetach wywieszono plakaty, wzywające arabów do zaprzestania „strajku komunikacyjnego” z uwagi na mającą się rozpocząć w najbliższym czasie konferencję w Londynie, w myśl tego apelu, Arabowie zwracają się licznie do władz o przywrócenie zezwalające na używanie na drogach samochodów i innych wehikułów.

Wielkie manewry floty amerykańskiej

WASZYNGTON (PAT) Departament marynarki udzielił wczoraj bliższych szczegółów w sprawie zapowiadanych już od szeregu miesięcy manewrów morskich i lotniczych. Manewry te rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia i odbywać się będą u atlantyckich wybrzeży amerykańskich. Udział w nich weźmie 140 okrętów wojennych i 600 samolotów. Założenie manewrów będzie obrona wybrzeży przez flotę „czarną” przeciwko atakom floty „białej.”

—oOo—

Wybory za hitlerowskim wzorem

BRATYSŁAWA PAT. W całej Słowacji odbywały się dzisiaj wybory do pierwszego sejmu ustawodawczego słowackiego. Istniała tylko jedna lista wyborcza, na której obok przedstawicieli Słowaków figurują również reprezentanci Niemców i Węgrów. Wyborcy głosowali słowem „tak” lub „nie”, co oznacza, że przyjmują lub odrzucają program rządu i osiągnięte przez niego dotychczas wyniki.

Abstynencja od wyborów pociągała za sobą wysokie grzywny pieniężne. Wybory miały w całym kraju przebieg spokojny przy bardzo licznym udziale wyborców, którzy w znacznej części demonstracyjnie oddawali swe kartki wyborcze inwalne. Wyniki wyborów będą znane dopiero we wtorek po południu.

Jakie będzie oblicze Rady Miejskiej w Krakowie

Poniedziałek, godz. 13-ta.

Już pierwsze obliczenia, jakie napłynęły do redakcji, potwierdziły nasze przewidywania o sytuacji w Krakowie. Koła polityczne Krakowa przewidywały zgodnie, że P. P. S. podwoi swą dotychczasową ilość mandatów i zamiast dotychczasowych 13-tu, zdobędzie 22—25 mandatów. Wyniki 26-ciu okręgów, które dały już 16 mandatów dla P. P. S. wskazują, że P. P. S. przewidywaną liczbę mandatów zdobędzie, tymbardziej, że brak wyników z trzech okręgów robotniczych. Sanacja posiadająca w swym władaniu Ratusz krakowski, utraciła władzę w nim bezpowrotnie. Nie pomogło stworzenie „bloku sapieżyńskiego”, nie pomogła gromka a obrzydliwa licytacja w hasłach antyżydowskich, nie pomogła olbrzymia agitacja i podszywanie się pod hasło obrony polskiego i katolickiego oblicza Krakowa. Na 72 mandaty „blok sapieżyński” zdobędzie najwyżej 23—24 mandatów. Należy jednak pamiętać, że wspólny nr. 3 obejmował Ozon i chadecję (Polski Blok Katolicki). Ujawnione w ostatnich dniach przedwyborczych rozdźwięki między niedoszłymi kontrahentami wydania w większości okręgów odrębnych haseł wyborczych, wszystko to wskazuje, że i dwudziestu paru wybranych z listy nr. 3 radnych podzieli się na 2 kluby. Zresztą organ chadecji „Głos Narodu” zapowiedział wyraźnie utworzenie klubu radnych katolickich. A katolickie sympatie do endeków krakowskich, zwłaszcza Stronnictwo Pracy dr. Kuśnierza wskazują, że w przyszłej radzie zaistnieje w wielu wypadkach „sympatyczna” współpraca klubu „katolickiego” z klubem „narodowym”.

Jak przewidywano, Str. Narodowe zdobędzie w Krakowie około 10—11-tu mandatów. Zdobyte one zostały — rzecz zrozumiała kosztem „bloku sapieżyńskiego”. Trudno przecież, aby w licytacji haseł antysemickich mógł zwyciężyć „neofita”, jakim jest O. Z. N. w sprawie żydowskiej. „Swiatli” wyborcy mieli większe zaufanie do starej, a wypróbowanej firmy endeckiej.

Gdy jednak popatrzymy na „sukces” endecji w perspektywie ogólnych wyborów, gdy porównamy to z sukcesem P. P. S., które zdobyło nowych 10—11-cie mandatów, to mogemy z całym obiektywizmem oświadczyć, że w Krakowie zwyciężyła myśl demokratyczna, że „sukces” endecji jest tylko przegrupowaniem sił w łonie reakcji kosztem sanacji i ugrupowań katolickich, że właśnie nowych 10 mandatów socjalistycznych jest dowodem wzrastania w Krakowie wpływów obozu demokratycznego.

A czyje głosy: polskie czy żydowskie dały te nowe mandaty P. P. S.? Odpowiedź znajdujemy w fakcie, że właśnie tam gdzie P. P. S. posiada największe wpływy — w dzielnicach robotniczych, wystawione zostały nie tylko listy syjonistyczne, ale listy robotniczych partyj żydowskich „Bundu” i „Poale Syjon”. Głosami więc polskimi zdobyte zostało 10 nowych mandatów P. P. S. i to jest znamieniem klęski reakcji w Krakowie, nadużywającej firmy polskości.

Żydzi syjoniści prawdopodobnie nie utrzymają swego stanu posiadania. Brak nam w tej chwili wyników z okręgu o większości żydowskiej. Można jednak w tej chwili uważać za pewne, że utracą oni jeden mandat. Z list robotniczych żydowskich Bund utrzymał swój mandat, Poale Syjon nadal bez mandatu. Z tzw. „list samodzielnych” występujących w poszczególnych okręgach uzyskała mandat — według dotychczasowych informacji — lista nr. 11 występująca na Dębnikach. Była to jedyna z powyższej grup lista która miała realne szanse przeprowadzenia swego kandydata. Wybranym został adwokat dr Aleksander Adler znany działacz demokratyczny i kombatancki. Inne listy t. zw. „dzikie” pozostały bez mandatu.

Skład przyszłej Rady

Rezsumując, możemy ustalić skład przyszłej Rady Miejskiej, następujące:

Lista nr. 3 (ozono-chadecja) — 23 względnie 24 mandaty

Lista nr. 4 (Str. Narodowe) — 12—13 mandatów

Lista nr. 5 (P. P. S.) — 23—24 mandatów

Listy nr. 7 i 15 (Żydzi) — 10—11 mandatów

Bund — 1 mandat

Lista nr. 11 (dr A. Adler) — 1 mandat.

Bezdroża i drogi

(i) Jednym z najbardziej ulubionych tematów dziennikarskich jest wyliczanie paradoksów i absurdów życia współczesnego. Wskazuje się więc na to, że dla osiągnięcia powszechnego dobrobytu wystarczy, by wszyscy ludzie pracowali zaledwie 4—5 godzin dziennie, tymczasem zaś na całym świecie mamy dziesiątki milionów bezrobotnych, miliony umierają z głodu, se ki milionów marnują całe swe życie, zdolności, energie w walce nietyle może o ludzkie warunki bytowania, ile po prostu w walce o możność istnienia. Wskazuje się często na bzdurności i bezpodstawność teorii rasizmu, na niszczący wpływ budzenia wśród ludzi nienawiści, na problematyczne korzyści jakie może przynieść wojna nawet jakie może przynieść wojna nawet zwycięzcom, na marnowanie pieniędzy, wydawanych na zbrojenia; tym czasem jednak faszyzm coraz bardziej rozszerza swój wpływ na zewnątrz, zbrojenia rosną w coraz szybszym tempie i nienaukowy rasizm opanowuje jeden kraj po drugim, szerząc w społeczeństwie moralne spustoszenie.

Wszyscy niemal godzą się, że ludzkość przechodzi kryzys, odmienne są natomiast zdania co do przyczyn tego kryzysu.

Niedawno spotkaliśmy się z teorią pewnego angielskiego publicysty zgodnie z którą ludzkość jest po prostu... chora na manię prześladowczą. Autor teorii tej potrafił wcale sugestywnie przedstawić nam zbrojenia i nacjonalizmy, jako skutek wzajemnej obawy i nieufności między narodami, co jest właśnie wynikiem owej manii prześladowczej. Flegmatyczny Anglik jest zdania, że czas przynieść ludzkości ukojenie i że wyleczy ją prędzej czy później z choroby. Jako dowód zreczności publicysty angielskiego może służyć fakt, że u nas w Polsce cały szereg publicystów [illegible] skądinąd postępowych upodobał sobie teorię o „manii prześladowczej" i przez dłuższy czas czytaliśmy w prasie „traktaty medyczne" usiłujące wmówić w nas manię prześladowczą...

Przeważnie jednak w wyjaśnieniu przyczyn kryzysu nie używa się aż tak „mocnych" przyczyn, jak choroba. Na użytek codzienny wystarczy przypisać sprzeczności życia naszego niezrozumieniu przez ludzi, że więcej jest rzeczy, które ich łączy, niż różni, że głupota, że naiwność, że złość i t. d. z tym naturalnie, że zrozpaczony czytelnik otrzymuje przy końcu zapewnienie, że wszystko nie długo minie, że człowiek zmądrzeje, zrozumie.

Mniejsza o logikę tych teorii. Najważniejsze jest to, że oddziaływuje ono w sposób wybitnie ujemny na umysł czytelnika, przedstawiają mu niejako w krzywym zwierciedle obraz rzeczywistości i przyczyniają się w ogromnym stopniu do pomieszania pojęć.

Przeciętny czytelnik i tak z trudem albo wcale nieorientujący się w skomplikowanych stosunkach między ludźmi i państwami, czytelnik, który traci głowę, starając się zrozumieć wszystko, co dookoła niego się dzieje, przecież właśnie w prasie chce i spodziewa się znaleźć wytłumaczenie i rozwiązanie trapiących go trudności. Aż tu nagle dowiaduje się, że ludzie powariowali, zgłupieli lub też że ogarnęła ich jakaś rzeczym niewytłumaczona nienawiść.

Przeciw chorobom i klęskom trzeba się bronić. Skoro jakiś obcy naród zwariował — trzeba się przed nim bronić względnie unieszkodliwić go, nim nas napadnie, skoro we własnym społeczeństwie znajdują się jednostki, propagujące hasła nienawiści rasowej" trzeba je izolować.

Przestraszony i zdezorientowany „teoriami chaosu" człowiek pozwoli sobie wmówić wszystko, byle by wskazano mu jakąkolwiek drogę, byle by wyjaśnić mu, że chaos otaczający go ma jednak jakiś sens.

W tego rodzaju atmosferze idee „narodowe" i podobne mają znacznie ułatwiony dostęp do umysłów ludzkich, wiadomo bowiem, że im więcej mglistości i niezrozumienia, tym odatniejszy grunt na faszystowski posiew.

Ruś Podkarpacka
„terenem niemieckiego wypadu"

Sprawa infiltracji wpływów niemieckich na Rusi Zakarpackiej i związanych z tym procesem planów Trzeciej Rzeszy na tym terenie nie schodzi z łamów prasy polskiej i zagranicznej. W tygodniku „Zwrot" znajdujemy tłumaczenie z emigracyjnego niemieckiego pisma „Die Zeit". Czytamy tam o kulisach zagadnienia ukraińskiego:

„Obecnie Trzecia Rzesza objęła Polskę także od południa. Przyczółek flankowy, jaki mogła przeciwstawiać dla Polski Czechosłowacja, padł. W Słowacji i na Rusi Podkarpackiej Niemcy uzyskały stanowisko uprzywilejowane, oba te kraje słowiańskie mogą się w każdej chwili zmienić w teren niemieckiego wypadu. Są one dla narodowo-socjalistycznych Niemiec zarazem pozycją strategiczną i polityczną odskocznią.

Niemieckie stacje radiowe w Wiedniu i Wrocławiu regularnie wysyłają mowy propagandowe i wykłady w języku ukraińskim. Przy ministerstwie wojny założono specjalne szkoły dla kształcenia oficerów w języku ukraińskim, oraz dla wykładania historii ukraińskiej i dla studiowania warunków militarnych.

Ukraińsko-narodowych propagandystów zmobilizowano z zbiegłych ukraińskich terorystów zestawiono w Berlinie w grupy bojowe, zwłaszcza tych, którzy się dawniej grupowali dokoła Petlury. W ten sposób powstał rodzaj niemiecko-ukraińskich „Ustachi". Dzisiaj już deleguje się setników S. S. „do specjalnych poruczeń" i ćwiczy się w „robocie". Ukazali się oni już w karpato-ruskich obwodach, jak tego dowiodło „onyl kowo" aresztowanie takiego oddziału przez władze lokalne...

Wysłanie niemieckiego attaché wojskowego do wprawdzie autonomicznego, ale przecież nie suwerennego rządu „Ukrainy Karpackiej" mówi samo za siebie".

Innych trosk nie mają

BUKARESZT (z) Rumuńska organizacja „Straż państwa" postanowiła stanowczo wystąpić przeciw zwyczajowi święcenia wigili Bożego Narodzenia tradycyjną choinką. Przywódcy tej organizacji wzywają członków, aby wyrzekli się choinki ponieważ zwyczaj ten nie jest starym tradycyjnym zwyczajem rumuńskim i pustoszy lasy, które są ozdobą ziemi rumuńskiej i zdrowiem dla ludności.

Rządy bez parlamentu
w Czechosłowacji

PRAGA (Centropress). Parlament czechosłowacki przyjął w dniu 14 grudnia ustawę o pełnomocnictwach dla rządu i prezydenta Republiki. W głosowaniu oddano ogółem 164 głosów, z czego „za" było 148. Ponieważ liczba ta odpowiada przepisanej większości trzech piątych wszystkich posłów, przedłożenie nabywa mocy prawa zgodnie z postanowieniami konstytucji.

Według ustawy o pełnomocnictwach Prezydent Republiki Czecho-Słowackiej może drogą dekretu dokonać zmiany ustaw konstytucyjnych o ile wymagają tego zmienione warunki. Dekret taki wydany może być na jednomyślny wniosek rządu przy udziale przepisanej ilości słowackich członków rządu. Pełnomocnictwa użyte mogą być dopiero po ukonstytuowaniu się sejmu słowackiego.

Ustawa dalej upoważnia rząd, aby drogą rozporządzeń z mocą ustawy poczynił wszelkie potrzebne zarządzenia (z wyjątkiem zmiany konstytucji); jeśli zarządzenia set dotyczą spraw wspólnych, potrzebna jest zgoda przepisanej ilości członków słowackiego rządu. Dla spraw słowackich takie same pełnomocnictwa otrzymuje rząd słowacki.

Pełnomocnictwa dotychczas ograniczane były w ten sposób, że rząd musiał dodatkowo przedkładać parlamentowi swe rozporządzenia do zatwierdzenia a jeśli zatwierdzone nie zostały, nie mogły dalej obowiązywać. Takich ograniczeń obecnie nie będzie a do ważności rozporządzenia wymagana będzie tylko zgoda prezydenta Republiki.

Roszczenia niemieckie

„K. War." donosi z Berlina:

„— Na łamach „Deutsche Allgemeine Zeitung" pojawił się charakterystyczny artykuł, zajmujący się terenami granicznymi Niemiec, gdzie odczuwalne są trudności, wynikające z niepokrywania się granicy politycznej z granicami etnicznymi. Dziennik kończy swe spostrzeżenia opisem stosunków na granicy polsko niemieckiej. Bezpośrednio po tym dochodzi do następującego wniosku: „Coraz bardziej przybiera na znaczeniu dążenie do wyrównania nieznośnych granicznych trudności przez wymianę terytoriów t. p. po prawki. Nacjonalizacja granicy w wielkiej i w małej mierze jest jedynym z najbardziej ważkich żądań dzisiejszej Europy."

OD WYDAWNICTWA!
prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty

Z życia Stronnictwa Demokratycznego

Prezydium zatwierdziło Komisję Organizacyjną Okręgu Łódzkiego w następującym składzie:

przewodniczący ob. dr A. Więckowski; wice przew. ob. ob. K. Gallas i Br. W. Tomaszkiewicz,

sekretarz ob. R. Rudnicki,

skarbnik ob. F. Żurawski,

członkowie: ob. ob. F. Łaszkiewicz, prof. J. Palusiński; dr M. Uzbad.

Prezydium zatwierdziło Komisję Organizacyjną Okręgu Warszawa-miasto w następującym składzie:

przewodniczący: ob. J. Grzędziński;

wice-przew ob. Pocuski,

sekretarz ob. J. Goldman,

członkowie ob. ob.: W. Rzymowski, Andruszkiewicz, Makowiecki, Sobolewska i Weber.

• • •

Biuro Stron. Dem. w Piotrkowie mieści się tymczasowo przy ul Legionów 6 (lokal związku prac. użyteczności publicznej).

W skład Kom. Organiz. obwodu piotrkowskiego wchodzą: przewodniczący ob. Fr. Sawicki, sekretarz ob. A. Adrian, skarbnik ob J. Matuszewski, członkowie kom. ob. ob.: Wł. Zaremba, J. Kujawski, A. Krużński, B. Muszalski i P. Haładaj.

Nowa umowa zbiorowa

BUKARESZT (z) W Bukareszcie podpisana została w tych dniach umowa handlowo płatnicza, która ustalarózne udogodnienia dla zbutu towarów rumuńskich na rynkach włoskich. Ważne jest postanowienie umowy, według którego Rumunia może wywieść do Włoch do 1 maja 1939 35.000 wagonów pszenicy.

Drugim ważnym postanowieniem jest, że Rumunia obok dotychczasowych kontyngentów wywieźć może do Włoch 70 000 wagonów nafty W przyszłości wszyst ie rozrachunki odbywać się będą na podstawie clearingu, podczas gdy dotąd zamówienia wojskowe płacone były dewizami.

„Biada narodowi który utracił wolność prasy

W polskiej prasie katolickiej czytamy: Czeska prasa katolicka w dalszym ciągu podlega ostrej cenzurze Skarży się na to znany praski dziennik katolicki „Lidove Listy", stwierdzający, że nawet to, co w organach innych kierunków ukazuje się bez przeszkód, w czeskiej prasie katolickiej ulega konfiskacie. „Biada narodowi — pisze wspomniany dziennik, — który utracił wolność prasy. Ślepym jest i głuchym i pijany jedynym wywarem! Stosunki prasowe, tak jak się dziś przedstawiają, podwójnie są uciążliwe dla dziennikarstwa katolickiego. Ponieważ dbać musimy, aby pewne państwo (aluzja do Niemiec) nie poczuło się urażonym, musimy wyłączać i te sprawy, które dotyczą prześladowania katolików i Kościoła. Ciężko oddychać w Europie Środkowej!"

Gilotyna
Wizyta angielska

Spieszyły lokaje królestwa monety,
Jechały, leciały, pędziły doń.
Chamberlain, Daladier i inne Bonnety
Spieszyły uścisnąć skrwawioną dłoń.
Witała cisza wzgardliwa ulicy
Pachołków „dwustu" tchórzliwą grę.
Witały go tłumy, tak; tłumy policji
I dłoń... tak: dłoń na twarzy Flandin.

alwin

Z za naszej zachodniej granicy

Drożyzna szaleje w Sudetach

BERLIN. (c) Bezpośrednim skutkiem przyłączenia Sudetów do Rzeszy był wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Ceny te przewyższyły nawet poziom cen w Rzeszy i tam już przeciętne o 20 proc. wyższych od dawnych cen obowiązujących w Sudetach. Wzrost cen przybrał takie rozmiary, że władze hitlerowskie musiały wydać zarządzenia dla przeciwdziałania dalszemu wzrostowi drożyzny. Czy to pomoże?

Rozporządzenie wydane w tej sprawie zaznacza jednak wyraźnie, że stopniowe wyrównanie cen do poziomu cen w Rzeszy leży w interesie gospodarki ogólnej.

Wandalizm hitlerowców nie omija kościołów

WIEDEŃ. Antykatolickie nastawienie nowych władców Austrii znajduje swój wyraz w licznych aktach wandalizmu, ofiarą którego padają urządzenia kościelne, ołtarze, obrazy i przedmioty kultu. Między innymi spustoszony został kościół w Maria-Enzersdorf, stanowiący cel licznych pielgrzymek wiernych z całej Austrii i sąsiedniej Bawarii. Grupy hitlerowców wtargnąwszy do kościoła rozbiły butelkami od piwa figury stojące na ołtarzu, pokrajały obrazy i wybiły wszystkie okna. Również w innych kościołach nowy bijano okna i witraże, przedstawiające często dużą wartość artystyczną.

Niemiecki przemysł wojenny nie ustaje

BERLIN. (c) W okresie poprzedzającym ostatnie wydarzenia w Europie środkowej szereg niemieckich zakładów przemysłowych otrzymało polecenie przestawienia swej produkcji na produkcję wojenną. Między innymi znana niemiecka firma budowy lokomotyw Borsig z centralną siedzibą Berlin Tegel, na skutek wyższego zarządzenia przekazała swe zamówienia fabryce lokomotyw Hentschla w Kassel i rozpoczęła intensywną produkcję wozów pancernych. Po zakończeniu kampanii sudeckiej wszystkie przedsiębiorstwa pracujące dla przemysłu zbrojeniowego nie tylko nie ograniczyły swej produkcji, ale pracują w nie zmienionym tempie dalej.

„To rewolucja każę was aresztować!"

BERLIN. (c) W jednym z wielkich niemieckich zakładów przemysłowych zarządzono usunięcie sił pomocniczych przydzielonych majstrom i specjalistom. Wskutek tego zarządzenia majstrowie i specjaliści mieli sami nosić narzędzia potrzebne im przy pracy. Zarządzenie to wywołało ogromne oburzenie. Jak na umówiony znak wszystkie maszyny stanęły i majstrowie udali się do kierownika zakładu. Ten przyjął ich ogromnie wzburzony. Co to jest? krzyczał. W tej chwili marsz do pracy, albo każę was wszystkich aresztować. To jest bunt! rewolucja! Krzyki te i groźby nie wpłynęły na postawę majstrów i specjalistów, którzy oświadczyli, że za ład stać będzie tak długo, jak długo nie zostaną przywrócone siły pomocnicze. Wobec zdecydowanej postawy strajkujących, kierownictwo zakładu musiało cofnąć swoje zarządzenie w sprawie zwolnienia sił pomocniczych. Majstrowie tego zakładu nie potrzebują sami nosić swych narzędzi!

Dalekonośne armaty na granicy zachodniej

BERLIN (c) W jednym z ostatnich numerów organu armii niemieckiej „Die Wehrmacht" znajdujemy ciekawy artykuł inspektora zachodniego pasa fortyfikacyjnego, gen. mjr. Speicha, o rozbudowie fortyfikacji niemieckich na tym odcinku. Gen. Speich pisze m. in. „Napastnik znalazłby się szybko w zasięgu licznych, dobrze ukrytych baterii niemieckich. Nasze baterie dalekonośne współdziałając z potęgą lotnictwa niemieckiego przeprowadzą planowe zniszczenie wszystkich militarnie ważnych objektów położonych w zapleczu frontu nieprzyjacielskiego."

Duchowieństwo rumuńskie

odwraca się od „Żelaznej Gwardii"

BUKARESZT (Centropress). W ostatnim czasie w prasie rumuńskiej pojawiły się ciekawe dokumenty. Pierwszy to oświadczenie 318 byłych "legionistów" trzymanych w obozie koncentracyjnym w Vaslui, że wyrzekają się programu Gwardii Żelaznej i wzywają swych zwolenników na wolności, aby poszli za ich przykładem, gdyż dążenia tej organizacji sprzeczne są z interesami narodu rumuńskiego. W dwa dni później w prasie pojawiły się dalsze dwa oświadczenia a to oświadczenie 31 księży, internowanych w pewnej wiosce bessarabskiej oraz znanego profesora i dziennikarza rumuńskiego Nae Ionescu. Wyrzekają się oni programu Gwardii Żelaznej odrzucając metody, jakimi posługiwali się „legioniści" (zamachy w Lluży i Czerniowcach.) Zarówno księża i prof. Ionescu wzywają do służby „dla narodu i tronu."

Te dwa ostatnie oświadczenia wywołały w opinii głębokie wrażenie. Swego czasu na opinię publiczną mocno oddziaływał fakt, ze do „legionistów" przyłączyli się księża co nadawało ruchowi specjalne piętno. Kiedy do Bukaresztu sprowadzono zwłoki zabitych w Hiszpanii ochotników-legionistów Moca i Murtina, którzy służyli w wojs u gen. Franco, część duchowieństwa omal nie urządziła święta męczeńskiego. Kierownicy ruchu wykorzystali te sympatie duchowieństwa, a po pozyskaniu wybitniejszych księży i profesorów teologii, usiłowali oddziaływać na masy, wskazując im przykład duchowieństwa.

To też ostatnie deklaracje internowanych księży wywołały wielkie wrażenie wśród dotychczasowych zwolenników „Żelaznej Gwardji."

Zwycięstwo Japonii

jest niemożliwością

LONDYN. (ai — inf. wł.) „News Chronicle donosi od swego korespondenta z Singaporu, że generał brygady, A. W. Bartholomew, dotychczasowy komendant wojsk brytyjskich w Chinach oświadczył w udzielonym wywiadzie, iż „Czang Kai Szek nigdy nie zostanie pokonany."

„Japończycy ostatnio są niezwykle zaniepokojeni zarówno sytuacją wewnętrzną w Chinach, jak i sprawą Mandżukuo, gdzie dochodzi do coraz ostrzejszych konfliktów między narzuconymi władzami a ludnością, buntującą się przeciw wyzyskowi japońskiemu. W Chinach samych bynajmniej im się nie powodzi. Niech nikogo nie łudzą efektowne sukcesy. Jeżeli sztab wojskowy będzie nadal kontynuował marsz wewnątrz terytorium na Zachód, w takim razie linie komunikacyjne staną się coraz trudniejsze do utrzymania. Japonia bowiem nie może sobie pozwolić na specjalne w tym celu utrzymywanie znacznych oddziałów na terenach już zajętych."

Generał Bartholomew stwierdził również, że taktyka partyzantki, prowadzona przez Chińczyków daje im coraz lepsze rezultaty!

Zmiany w Banku Rolnym

WARSZAWA. Jak się dowiaduje Polska Agencja Agrarna z miarodajnego źródła, nastąpi nominacja wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, dr Maurycego Jaroszyńskiego, na stanowisko prezesa Państwowego Banku Rolnego, w miejsce ustępującego b. min. Ludkiewicza. Wbrew pogłoskom — zmiany na stanowiskach wiceprezesów Banku nie są w tej chwili przewidziane. Nie wiadomo również, czy i kto obejmie po p. wicemin. Jaroszyńskim opróżniony podsekretarjat stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Najpoważniejszym kandydatem ma być obecny dyrektor departamentu urządzeń rolnych, p. Leon Krawulski.

Republikanie gotują się

do złamania ofenzywy rebelianckiej

WALENCJA (ai i inf. wł. Sygnalizowane są tutaj wielkie przegrupowania wojskowe na terenie rebelianckim. Wynika znich, że przygotowywana od dłuższego czasu ofensywa gen. Franco rozpocznie się na dwu odcinkach: Katalonii i Estramadury. Należy sądzić z miejsc koncentracji, że największy wysiłek zostanie skierowany na Cabeza del Buey, że celem będą huty Almaden.

Uważa się również że atak na prowincję Estramadury będzie zafałszowany i maskowany jedynie aby spowodować przesunięcie w wojskach rządowych z frontu środkowego, poczym gros sił powstańczych uderzy na Katalonię, na ton cie który ej zostały zgrupowane najlepsze oddziały gen. Franco

Ze swej strony republikanie również przygotowują się do oporu i kontrataku. Obecny spokój na froncie, przerywany jedynie od czasu do czasu nieznacznymi starciami, jest jakby przysłowiową ciszą przed burzą, gotującą się na tyłach walczących wojsk.

Włoski materiał wojskowy dla gen. Franco

TANGER (ai — inf. wł.) Według wiadomości, otrzymanych przez środowiska hiszpańskie w Gibraltarze, do portów powstańczych Malagi i Kadyksu zawinęło pięć statków włoskich, z których wyładowany został obfity materiał wojenny techniczny, oraz samoloty z bombami zapalającymi.

Protest górników brytyjskich

LONDYN (ai — inf. wł.) Rada Naczelna Związku Górników W. Brytanii powzięła uchwałę, wyrażającą ostre potępienie zamierzeń przyznania praw strony wojującej dla gen. Franco. Uchwała zapowiada zdecydowaną walkę w związku z tego rodzaju planami i zamierzeniami.

Ważne narady ludowców

w Krakowie

Na dzień 21 bm. zostało zwołane do Krakowa posiedzenie pełnego zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk. Posiedzenie odbędzie się w obecności prezesa NKW. M. Rataja. Przedmiotem obrad mają być sprawy związane z zapowiedzianym zebraniem rady naczelnej Stronnictwa na dzień 15 stycznia 1939 r. a w szczególności sprawy, związane z wnioskami, podejmowanymi przez zjazdy powiatowe odnośnie powrotu W. Witosa do kraju. Zarząd okręgowy omówi również sprawę kandydujących na liście ozonowej członków Str. Ludowego, którym zarząd powiatowy nakazał wycofanie się z listy.

—oOo—

„Katolicki" gen. Franco

nie uznaje świąt Bożego Nar.

BURGOS (PAT) W tutejszych kołach politycznych przyjęto z wielką rezerwą projekt hiszpańskiej Ligi Pokojowej w Barcelonie zwrócenia się do papieża i państw amerykańskich, biorących udział w konferencji w Limie o wyjednanie miesięcznego zawieszenia broni w okresie Bożego Narodzenia. Stanowisko rządu gen. Franco jest niezmienne: żadnych kompromisów i żadnego zawieszenia broni, konflikt musi być rozstrzygnięty z bronią w ręku. Jeśli papież i państwa amerykańskie zwrócą się do rządu w Burgos z propozycją zawieszenia broni, spotkają się z pełną kurtuazji lecz stanowczą odmową.

Skargi na nadużycia

w wyborach samorządowych

WARSZAWA (PAA). Do Warszawy nadchodzą wiadomości z szeregu miejscowości o skierowanych [illegible] w sprawie różnych nadużyć wyborczych do p. premiera, gen. Sławoj-Składkowskiego, oraz do prokuratorów.

Gromada Mietel, gmina Wolica, powiat Stopnica, wniosła protest przeciw wójtowi, który ominął przepisane formalności. Przybyły delegat władz administracyjnych usunął braki. Gromada Błotna Wola skierowała skargę do prokuratora. Gromada Brynica, pow. Kielce, wniosła skargę do prokuratora z powodu nadużyć wójta i sekretarza gminy, podobnie uczynili wyborcy gromady Bisłupice w powiecie częstochowskim. Gromada Rajsko, gm. Rachwacz, pow. Kalisz, wysłała depesze do p. premiera i składa skargę do prokuratora z powodu nieformalności przewodniczącego komisji wyborczej.

ZE SPORTU

Śląsk pokonał reprezentację Polski 3:2

KATOWICE (tel.). Na stadionie w Chorzowie odbył się treningowy mecz piłkarski ... reprezentacją Polski ... drużyną Śląska, będący przygotowawczym etapem naszych piłkarzy do meczu z Francją.

Mecz ten do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania ze względu na 15-stopniowy mróz. Kapitan PZPN zgodził się jednak na rozegranie spotkania.

Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem drużyny śląskiej 3:2 (2:1). Bramki dla Śląska zdobyli: Gemza z karnego, Pytel i Singewald. Dla reprezentacji punkty zdobyli Matjas i God z wolnego.

Kanadyjczycy rozegrają dwa mecze w Polsce

KATOWICE (tel.) Sekcja hokejowa Dębu po otrzymaniu zezwolenia komisji dewizowej wysłała w dniu wczorajszym do Londynu należność na poczet występu kanadyjczyków w Polsce. Podkreślić należy, że kanadyjczycy wystąpią w Polsce jednak dwukrotnie a nie jeden raz jak projektowano pierwotnie.

Zakopane ma już nowoczesny tor łyżwiarski

ZAKOPANE (tel.). Na małym stadionie sportowym przy ul. Kościuszki w Zakopanem nastąpiło otwarcie toru łyżwiarskiego.

W związku z mającymi się odbyć w pierwszych dniach lutego mistrzostwami Europy w jeździe figurowej parami, mały stadjon sportowy został gruntownie przebudowany.

Z sali koncertowej

Ignacy Friedman

Romantyzm nie zawsze jest i niekoniecznie musi być ucieczką od rzeczywistości w krainę marzeń, niezawsze jest owiany melancholią. Najlepszym tego przykładem jest właśnie muzyka Chopina.

Interpretując Chopina pianiści idą przeważnie po linii najmniejszego oporu, podkreślając i uwydatniając liryzm i nastrojowość muzyki Chopinowskiej.

Nieliczni tylko pianiści umieją odczuć i odtworzyć innego Chopina — wielkiego rewolucjonistę zarówno w treści jak i w formie.

Ignacy Friedman jest jednym z nielicznych, który się o to pokusił i trzeba przyznać — interpretacja Friedmana jest niewątpliwie najbardziej przekonywującą i w swej prawdziwości zbliża się niemal do autentycznej.

Friedman wydobywa z muzyki Chopina potężną nutę buntu przeciw rzeczywistości, wydobywa niepokój ducha wielkiego Muzyka, wydobywa całą jego rewolucyjność i potęgę i oddaje w całej wielkości dramat kompozytora, w którym rewolucjonista jakże często musi walczyć ze zwątpieniem i słabością.

O wspaniałej technice i barwności muzyki Friedmana zbyt dużo już pisano, by warto coś było do tego dodać, zdumiewa jednak w jego natchnionej grze ta głębia i siła, ta moc, którą wydobywa on z Chopina. Odmienną zwłaszcza, niż to na ogół się słyszy, jest interpretacja mazurków, które przestają być pięknymi, filigranowymi zabawkami, lecz stają się pełnymi kontrastów dynamiki i życia tańtami.

Publiczność, może nieliczna, potrafiła ocenić i odczuć talent pianisty i gdyby nie zmęczenie artysty, bisom nie byłoby końca.

(j)

Wieś woła...

Grajowska niedziela

Nie dużo się w naszej wsi zmieniło przez te parę dni. Święta się zbliżają i ludzie zaczynają myśleć jak je sobie urządzić. Martwią się przy tym, że mrozy takie wielkie tak naraz chwyciły, a śniegu niema ani odrobiny i na polach żyto i pszenica wymarznie jak nigdy nic i na drugi rok znowu trzeba będzie pasa przyciągać bez chleba.

Niedziela przeszła w parafii tak samo jak i inne niedziele. Do południa ludzie poszli na sumę, którą zawsze odprawia nasz proboszcz. Jak wam już pewnie jest wiadomym przed sumą jest zawsze kazanie. W tą niedzielę proboszcz opowiadał za długo o chłopskich sprawach. O słowie bożym wspomniał na początku i na końcu. Pozatym udzielił sromotnej nagany ojcom i matkom, że nie pamiętają o swoich dzieciach. Proboszczowi rozchodzi się pewnie o to, że chłopaki z niektórych wsi w parafii nie chcą się zapisać do róży i ani raz nie przyszli na zebranie jak zwoływał na plebanię — ino się wszyscy zapisali do „Wiciów". Wspomniał jeszcze, że ludzie na świecie są coraz bardziej źli... Wiadomym jest we wsi, że proboszcz napożyczał dużo forsy ludziom i teraz nie bardzo mu chcą oddać...

Obiecałem, że napiszę tą razą o wyborach ... alem się nic nie mógł dobrego dowiedzieć bom całą niedzelę siedział w chałupie... A wszystko te mrozy winne...

Wspomnę za to jeszcze o naszych drogach w Grajowie, w lecie ma się rozumieć nie teraz. Z temi drogami to jest tak.. zawsze jest błoto.. Można naprawdę się tyle dziwić, to wszystko na nic... To też nie dziwota, że nikt do nas nie zagląda oprócz policji i komornika..

Tego lata było trochę złości we wsi o tą drogę. Obiecali nam dać kamienie i mieli my raz na zawsze skończyć z tym błotem... Ale to jest tak wie'e. „Obiecanka cacanka głupiemu radość..." Kamienia nie dali.. za pomniel z pewnością...

Meliśmy sami z Biskupic zwozić ale my się namyślel że szkoda robić „harmideru". Od czego gmina zbiorowa. Za co podatek drogowy...

No i uradziliśmy czekać... To prawdzie niektórzy się śmiali „Czekaj tatka do latka aż kobyłka zdechnie"...

Tymczasem my możemy wyzdychać. Koniec, bo mi już ręka grabieje od zimna a baba się drze, że nafty szkoda...

Za oknami wiatr tak gwizda jak by kule na froncie...

Jutro będzie pierońskie zimno a ta węgla nima.

E. Dz.

Kronika Zagłębia Naftowego

•

Onegdaj w sali ratusza w Drohobyczu odbyła się na zarządzenie Ministerstwa Opieki konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla robotników warsztatów mechanicznych, produkujących narzędzia dla przemysłu naftowego w okręgach górniczych Drohobycz, Jasło i Stanisławów. Robotnicy ci dotąd nie byli objęci umową zbiorową. Po dłuższych obradach uchwalono zwołać konferencje rejonowe w poszczególnych ośrodkach przemysłu naftowego przed 10 stycznia 1939, a dopiero później zwołać ponownie ogólną konferencję do Drohobycza, która zadecyduje ostatecznie o zawarciu umowy zbiorowej i ustali jej brzmienie.

•

Nieznani sprawcy włamali się onegdaj do magazynu futer Juliusza Hirscha w Borysławiu, ul. Mościckiego 15. Łupem włamywaczy padło kilkadziesiąt skórek i kołnierzy futrzanych, łącznej wartości 1500 zł.

Włamanie miało również miejsce u Karola Blonarza, ślusarza „Polminu", zam. w Drohobyczu, Stryjska 145, do którego mieszkania zakradli się nieznani sprawcy zabierając ze sobą futro wartości kilkuset złotych.

—oOo—

Migawki krakowskie

Ranek na przedmieściu

Przeciągły, monotonny skrzyp furmanki pierwszej budzi ulicę. Towarzyszy mu stałe dzwaczne, urywane rżenie starej szkapy. Koń kaszle. Siedzący na furze wieśniak przerywa na chwilę drzemkę i kaszle także.

Z pobliskiej stajni odpowiada mu radosne rżenie młodych koni. Ulica aż drży od głośnego tupotu ich kopyt. Studnia skrzypi. Stajenny poi konie.

Równocześnie rozlega się dzikie ujadanie psów i głośne przekleństwa. Bo stróż z pobliskiego składu drzewa wyrzuca bezdomną wariatkę z jej twardego łoża. Codziennie o tej samej porze.

— Już tu więcej nie przyjdę — odpowiada stale ten sam wysoki skrzeczący głos — Ale ciebie nie zaproszę do mojego domu.

— Ty pewno myślisz, że ja nie mam swojego domu. He?

— Taki biały dom z ogrodem. Tylko w nocy było ciemny, nie mogłam przejść przez rzekę. I kwiaty.. pełno kwiatów.. Nigdzie nie widziałam takich pięknych, jak u nas.

Furmanki ciągną ze skrzypem jedna za drugą. Siwy, gryzący dym taniego tytoniu rozprasza poranną mgłę. Flaszka z gorzałką krąży od ust do ust. Dudnią blaszanki. Czerwone ręce wieśniaczek jeszcze raz sprawdzają zawartość koszyków i tłumoczków. Potem znikają w sąsiednich uliczkach — jedna za drugą.

Obudziły się dzwony pobliskiego kościoła. To wtórowały im ciężkie, człapiące kroki starej robotnicy i lekki, drobny truch małego gazeciarza.

Uśmiechy krzyżują się w przelotnym spotkaniu. Zbiegają się zawsze ze złajaniem uraganiem starych, rozczochranych stróżek.

— Że też ten smyk tak nie dba o swoje ... co też tam jeszcze nie wykurzyli z tej redakcji, ciągiem się spóźnio.

— A ten stary grod znowu przyszedł twierać fabrykę.

— Mościewy, mościewy. Pewnikiem pania dyrektorową zostanie za tę okropną pilność.

Pokorny, pół uśmiech odsłania na chwilę bezzębne dziąsła starej robotnicy. Dzień dobry pani Walentowej! Dzień dobry pani Józefowej! — sepleni nieśmiało.

Ciężkie, człapiące kroki cichną a chwilę na rogu. Staruszka rozgląda się lękliwie dokoła. Śl na bulgoce i z trudem wydobywa się z wyschniętego gardła, — tfu tfu — spluwa ją wreszcie za siebie z pogardą.

Z otwartych okien suteryn bucha kwaśkowata woń potu i mdły zapach odgrzewanej kawy.

Z każdej broszury wysuwa się jakiś cień z kolorową blaszanką i zawiniątkiem pod pachą. Jedne drepcą nieśmiało pod murem inne tłuką dziarsko ciężkimi butami zmarzniony bruk. Gwizdanie z tej, gwizdanie z tamtej strony. Skoczne, modne tango miesza się z jakąś smętną dumką ukraińską i żałosnym, pochlipywaniem bitego dziecka.

— Pamiętaj se Wacek! Bo jak mi dziaj nie pódziesz do szkoły!...

— Mamo, uważajcie ta mi na dzieciak! Żeby zaś nie spadło z łóżka! — woła młoda robotnica.

Garbata Zośka czeka już na rogu. Sina i drżąca ze zimna, ale wystrojona w czerwoną niedzielną sukienkę, co chwilę zagląda do lusterka, wdzięczy się i przymila sama do siebie.

Garbata, wyboista jezdnia ugina się i trzy pod niedalekim ciężarem.

Spłoszona nagle dziewczyna umyka do oblskiej bramy. Ale już na rogu jest duże, czerwone auto z piekarni. Już od rogu goni ją ochrypły, przepity głos.

— Serwus Zośka! Nie uciekajże, ty garbata szmato! Uniżone ukłony dla jaśnie panienki od łóżka i jego dwóch nowych narzeczonych!

— Że, też się „takici" jeszcze chłopa zachciewa! No moja pani! — szepcą kobiety.

— Że, też to nic wstydu nie ma!

— I dziwić się takiemu ojcu, że pomstuje i z izby wyrzuca. No moja pani

— Jak długo to robotę miało, to wszystko na szczotki i na papierosy dla niego szło. A teraz co?

Zajęczały przeciągle syreny dalekich, dużych fabryk. Zgrzytnęły piskliwie zardzewiałe klucze w drzwiach jednoizbowej fabryki nici. Poleciała ze skowytem w górę żelazna zasłona pracowni szewskiej. Wzniecona i młotki zaczynają swoją codzienną monotonną rozmowę.

Blade, jesienne słońce nieśmiało zagląda przez okratowane okno na pozbyłne plecy robotnicze. Przystaje przed bezrobotną, płaczącą na progu Zośką i ciepłą, miękką dłonią osusza jej łzy.

E. T.

GRUDZIEŃ

20

wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 54 00
Pogotowie rat. 111-

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Wtorek: Teofila

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Plan przedstawień:

Poniedz. 19 XII. 10 rano „Stary mąż"
3.30 popoł. „Balladyna"
Wtorek 20. XII. 3.30 „Balladyna"
8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może..."

Repertuar kin

ADRIA: Pieśń skazańców | Dla kobiety
APOLLO: Cyganka
ATLANTIC: Nancy Stelle zginęła
PROMIEŃ: Pensjonarka
SCALA: Al bi
STELLA: Znachor
SZTUKA: Zrodnia w Monte Carlo
UCIECHA: Podejrzenie
WANDA: Hotel w Tyrolu wie pani Vicky
LLOPP: Lekarz przestępca

Uchodźca z Niemiec zmarł w kawiarni na udar serca

W dniu wczorajszym w kawiarni „Imperial" przy ul. Dietlowskiej zmarł nagle siedzący przy stole star szy mężczyzna.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Jak ustalono zmarłym jest uchodźca z Niemiec Ja ób Landes lat 67, zam. poprzednio w Berlinie.

Groźny pożar w fabryce czekolady

W fabryce czekolady „Vanilia" przy ul. Targowej w Podgórzu wybuchł groźny pożar, który dzięki energicznej akcji ratunkowej Straży Pożarnej nie objął całej fabryki.

Jak ustalono pożar powstał wskutek zaprószenia ognia na strychu gdzie się znajdowały stosy tekturowych pudełek. Po prawie godzinnej akcji ratunkowej pożar ugaszono. Straty znaczne.

Spłonęła willa w Zakopanem

ZAKOPANE (od kor.). Dzisiaj nad ranem zaalarmowano tutejszą straż pożarną wiadomością o pożarze willi „Marzenie" na t. zw. Borach pod Jaszczurówką, stanowiącej własność p. Artura Senisa z Warszawy. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, znacznie utrudnionej brakiem w pobliżu wody, ogień który rozprzestrzenił się z wielką szybkością, zdołano zlokalizować. Ogień udało się ostatecznie zlikwidować dopiero w godzinach południowych. Urządzenia wewnętrzne willi zdołano prawie w zupełności uratować. Wyrządzona pożarem szkoda wynosi kilkanaście tys zł.

Straszna śmierć w trującym czadzie

TARNÓW. Pilzno pod Tarnowem jest wstrząśnięte straszną śmiercią 28-letniego sekretarza zarządu miejskiego Włodzimierza Jackowskiego, którego znaleziono rano nieprzytomnego w prywatnym mieszkaniu, gdzie uległ zaczadzeniu.

Sprawa strajku górników przed Sądem Pracy

Wobec niemożności ugodowego załatwienia sprawy swych pretensji do firmy „Borysław" w związku z niewypłaceniem im płac jeszcze za październik, wystąpili strajkujący robotnicy przeciwko firmie na drogę sądową. Onegdaj toczyła się w Sądzie Pracy sprawa 214 robotników zastąpionych przez adwokata Smolnickiego przeciwko firmie „Borysław" o zapłatę około 40 000 złotych należnych górnikom tytułem wynagrodzenia za pracę. Strony zawarły wkońcu ugodę, treścią której firma „Borysław" zobowiązała się zapłacić zaskarżoną sumę najdalej do 5-ciu dni. Należy się spodziewać, że tym razem firma „Borysław" wywiąże się ze swego zobowiązania i strajkującym górnikom należne im pieniądze wypłaci.

Na krakowskim bruku

Na ul. Pierackiego auto osobowe prowadzone przez Franciszka Drabika najechało na Apolonię Hudybową lat 52. Wskutek najechania Hudybowa doznała poważnych potłuczeń na całym ciele. Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

* * *

W mieszkaniu inż. Zareckiego przy ul. Karmelickiej 25 zapaliła się ścianka od pieca patentowego. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Przy gaszeniu wyrąbano 2 metry ściany.

Straty nieznaczne.

* * *

Edwardowi Bryce robot. zam. przy ul. Wielickiej nieznany sprawca skradł rower męski wartości 80 zł. pozostawiony chwilowo bez opieki koło gmachu PKO

* * *

Straż Pożarna wyjeżdżała na ul. Grodzką, gdzie w piwnicy domu Nr 32 zapaliły się różne rupieci. Ogień ugaszono.

Kronika radomska

ZAMACH SAMOBÓJCZY 19 LETNIEJ DZIEWCZYNY

Lokatorzy domu przy ul. Młodzianowskiej 4 byli świadkami rozpaczliwego kroku 19-letniej panny Reginy Zapiekł, która wyskoczyła oknem z II piętra łamiąc sobie rękę i tłucząc głowę. Przyczyna zamachu samobójczego dotychczas nie została ustalona.

OKRADZIONY KOZIEŁ

Antoni Kozieł (Wesoła 35) wniósł do policji skargę na swoją żonę Lucynę, która zabrała mu 85 zł i zbiegła.

—oOo—

Z ostatniej chwili

Czerwony Ratusz w Jaworznie

Jaworzno (tel.) Wyniki wyborów: P. P. S. 16 mandatów, inne ugrupowania 8.

Szczakowa (tel) P. P. S. 7, inne 9.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 270 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 łamy Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście; do 80 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0.15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4